

Jan Łach

"Jesus als Offenbarer Gottes nach den Lukanischen Schriften", Johannes M. Nußtel, Würzburg 1980 : [recenzja]

Collectanea Theologica 52/2, 221-222

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jest służba. Przybiera ona szczególną postać w Chrystusowym krzyżu. Jezus przez krzyż obrał ostatnie miejsce na świecie, ale jest to też miejsce największej miłości, do której też Bóg człowieka wzywa.

Słowo uczy służby dla świata. Słowo o królestwie Bożym przekształca świat. Dzięki temu słowu chrześcijanie stają się dla innych znakiem nadziei.

W sumie są to rozważania, które nie tylko uczą żyć ale też przyswajają sobie słowo Boże przez myślenie.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Johannes M. NÜTZEL. *Jesus als Offenbarer Gottes nach den Lukanischen Schriften*, Würzburg 1980, Echter Verlag, s. 312 (*Forschung zur Bibel*, t. 39).

Św. Paweł w 2 Kor 4,4 i Kol 1,15 nazywa Chrystusa „obrazem” (*eikon*) Boga. Pojęcie „obraz” stoi zresztą w ścisłym związku z innymi pojęciami, jak „pierworodny” (*prototokos*), „pełnia” (*pleroma*), „chwała” (*doxa*), czy „słowo” (*logos*). Znana to prawda i podkreślają ją uczeni w komentarzach do ksiąg Nowego Testamentu, że Bóg staje się widzialny przez swój „obraz”, że w nim daje się On sam oglądać. Chrystus bowiem jako obraz objawia i reprezentuje Boga samego. Zwraca się również uwagę na to, że pojęcie „obrazu”, odnoszone do Jezusa wiąże się ściśle z tym, że jest On synem Bożym, a jako „obraz” Chrystus jest dla wiernych „przed-obrazem” Boga Ojca. Zwrócono także uwagę na fakt, że Jezus Chrystus stał się „obrazem” Boga przez fakt zmartwychwstania (F. W. Eltester, J. Jervell).

W sposób szczególny tę relację Chrystusa Jezusa — „obrazu” Ojca rozwinęła — chociaż nie używa samego wyrazu *eikon* — autor czwartej ewangelii. Wszak Jezus mówi do Filipa: „Kto mnie zobaczył, zobaczył także Ojca” (J 14,9). Paralelnym do tej wypowiedzi jest zdanie: „Kto mnie widzi, widzi również tego, który mnie posłał” (J 12,45). Chociaż wypowiedzi te zdają się jednoznacznie wskazywać na Jezusa ziemskiego, jako tego, który jest „obrazem” Boga, to przecież cały szereg autorów przeczy takiemu stanowisku. Takie przede wszystkim stanowisko zajmował R. Bultmann oraz jego zwolennicy. Nie jest ono zgodne z poglądami autora omawianej pracy, a zwłaszcza R. Schnackenburga, który nie tylko w monumentalnym komentarzu *Das Johannesevangelium*, ale i w innych dziełach reprezentował zdanie, że Jezus już w czasie swej ziemskiej działalności objawiał Ojca. Działanie Syna było rzeczywiście działaniem Ojca; transcendentny, niewidzialny Bóg stał się widzialny przez Jezusa Chrystusa, który objawia Boże słowo, Bożą wolę i Boże dzieła.

Gdy ewangelia Janowa problem ten ukazuje dość wyraźnie i bez uciekania się do z góry poczynionych założeń można go w niej odczytać, to u synoptyków jest on stawiany mniej precyzyjnie i dopiero naukowe badania mogą go odkryć. Autor książki pt. *Jesus als Offenbarer Gottes* postanowił przebadać to zagadnienie w pismach św. Łukasza. W sześciu rozdziałach omówił on następujące kwestie: 1. czym się charakteryzują czyny Jezusowe w ujęciu autora trzeciej ewangelii? 2. jak Jezus objawia Ojca według Łukasza w dziele głoszenia królestwa Bożego? 3. jaki sens posiada w trzeciej ewangelii 10,32 tzw. logion Janowy? 4. jaką funkcję spełniają w tej ewangelii opowiadania o spotkaniach Jezusa z grzesznikami, zwłaszcza z jawno-grzesznicą (7,36—50) i przywódcą celników — Zacheuszem (19,1—10)? jakie myśli przewodnie mieszczą się dzięki Łukaszowi w opowiadaniach o cudach dokonanych przez Jezusa, a później przez apostołów? co akcentuje Łukasz w przekazywanych przez siebie Jezusowych przypowieściach, szczególnie w przypowieściach znajdujących się w r. 15, oraz w przypowieści o faryzeuszu i celniku (18,9—14)?

Na pierwsze pytanie autor rozprawy odpowiada, oczywiście po dokładnym przeanalizowaniu szeregu relacji o dziełach Jezusowych, że Łukasz

uważa dzieła Jezusowe za wypełnienie zapowiedzi Bożych danych ojcom, a ich treść stanowi zbawienie. Czyny Jezusa dowodzą wkroczenia bezpośredniego samego Boga w dzieje ludzkości. Jego skutkiem jest wypędzenie szatana ze świata, zniszczenie jego potęgi. Nadeszły czasy Bożego królestwa. Na drugie pytanie znajduje autor odpowiedź w analizie różnego rodzaju zachowań Jezusowych. Jezus sprawia przez nie, że sam Bóg jest widzialny, słyszalny, dotykany. Jezus objawiając Ojca przenosi niejako tych, którzy z nim żyją, w nową rzeczywistość jaką jest eschatologiczne królestwo. Odpowiedź na trzecie pytanie można w krótkości ująć następująco: nadzwyczajne czyny Jezusa, dowodzą nie tylko, że nastąpiły czasy Bożego królestwa w miejsce panowania szatana, ale są one zarazem objawieniem się samego Boga. Ukazują one kim Bóg jest i z czym przybywa On do człowieka. Kolejne pytanie dotyczy motywów odnoszenia się Jezusa do grzeszników. Ukazuje ono, że w sposób najdoskonalszy objawiło się zbawienie Boże w Jego Synu. Zapowiedzi zbawienia zostały bowiem przezeń zrealizowane w pełni i były uświadamiane przez tych, którzy byli świadkami jego działalności przed wydarzeniami paschalnymi. Po tych wydarzeniach należało tę świadomość tylko ugruntowywać. Interesujący rezultat ukazuje autor rozprawy po analizie niektórych opisów cudów Jezusa. Twierdzi on mianowicie, że są one nie tylko znakiem zwycięstwa nad szatanem, świadectwem zaistnienia królestwa Bożego, ale że Bóg rzeczywiście realizuje swe plany zbawcze i zapowiada ich dopełnienie w eschatycznej przyszłości. Jest to po prostu treść kerygmatyczna tych wydarzeń. Wynikiem analiz ostatniego rozdziału jest według autora rozprawy utwierdzenie się w przekonaniu, że naczelnym motywem działania zbawczego Boga, ukazywanie przez Jezusa, jest jego miłosierdzie. Człowiek winien je zrozumieć, a byłoby wręcz niepojęte, gdyby nie chciał z niego skorzystać i przez Chrystusa wrócić do Ojca miłosierdzia.

Wyniki badań J. M. Mützela uważać trzeba za niezmiernie ważne z tej racji, że szereg rozpraw uczonych budowanych było niejako na z góry powziętym postanowieniu, aby nie przypisywać nauce i czynom Jezusa historycznego wymiarów nadprzyrodzonych.

ks. Jan Łach, Warszawa

FRANZ LAUB, *Bekennnis und Auslegung. Die parännetische Funktion der Christologie im Hebräerbrief*, Regensburg 1980, Verlag Friedrich Pustet, s. 312 (*Eibliche Untersuchungen*, t. 15).

W ostatnim dziesięcioleciu ukazuje się coraz więcej rozpraw i artykułów poświęconych zagadnieniom literackim i teologicznym listu do Hebrajczyków. Nie znaczy to oczywiście, że wcześniej tą księgą biblijną się nie zajmowano. Wiele już problemów tego pisma NT wyjaśniono. Jednym z nich jest dość dokładne określenie treści tzw. homologii listu. Nie wyjaśniono natomiast bliżej ich funkcji, zwłaszcza w stosunku do części perenetycznych księgi, które, jak wiadomo — inaczej niż to mamy w listach św. Pawła — przeplatają się z wypowiedziami doktrynalnymi. Tę lukę w badaniach stara się usunąć F. Laub, który to zagadnienie uczynił przedmiotem swej rozprawy habilitacyjnej.

Autor rozprawy przeprowadza analizę szeregu tekstów listu: 1,4—14; 2,5—18; 4,15; 5,1—3,7—10; 12,1—3; 10,19n.; 6,19n.; 9,1—10,11n.24—26; 8,2; 6,13—20; 3,7—4,13; 12,18—29. Na tej podstawie dochodzi do przekonania, że „wyznanie” stanowi punkt wyjścia dla snucia przez autora listu wywodów na temat synostwa Bożego Jezusa, godności kapłańskiej, z kolei — roli zbawczej Syna Bożego i Kapłana, potem — umacniania w wierze tych, którzy przeżywają jej kryzys, wreszcie — skierowania uwagi wiernych na skutki działania zbawczego Jezusa-Kapłana. To ostatnie zagadnienie zostało w pracy rozwinięte szerzej. Wyjaśniono je w ostatniej części rozprawy, poświęconej